

Portal Województwa Lubuskiego



Niski poziom lubuskiej innowacyjności? Spokojnie, wcale nie jest tak źle



Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji -22 października 2021 godz. 14:14

Na sali konferencyjnej spotkał się świat nauki, polityki, samorządu i gospodarki. Tematem była innowacyjność, przede wszystkim ta lubuska. - W nowej perspektywie dystrybucji unijnych funduszy gospodarka jest na pierwszym planie - mówił członek zarządu województwa lubuskiego Marcin Jabłoński.

Konferencja została zorganizowana pod prowokacyjnym nieco tytułem "Niski poziom innowacyjności lubuskiej gospodarki – Kto zawinił". Dlaczego tytuł można uznać za prowokacyjny? Oto podczas ostatnich spotkań poświęconych lubuskiej innowacyjności, naukowcy zaprezentowali dane, według których nie jest z nią tak źle, a w kilku wskaźnikach plasujemy się na ogólnokrajowym topie.

- Nie sposób dziś tworzyć innowacyjnych rozwiązań bez relacji rozumianej szeroko administracji publicznej, bez przedsiębiorców, którzy ją kreują, aby zbudować przewagę w walce z konkurencją i wreszcie bez intelektu, czyli świata nauki – mówi **prof. Waldemar Sługocki**, poseł i kierownik Katedry Polityki Regionalnej Wydziału Ekonomii i Zarządzania UZ. - Tytuł konferencji jest prowokacyjny, ale nie chcemy szukać winowajcy, ale przyjrzeć się, w czym tkwi słabość, gdzie nasza dotychczasowa praca wymaga korekt i inspiracji, a gdzie już sobie z problemami poradziłyśmy. Polska znajduje się w szczególnej sytuacji, gdyż stosunkowo niedawno przystąpiliśmy do tego rodzaju transformacji gospodarki...

Konferencja podzielona była na trzy moduły tematyczne, w których uczestnicy zastanawiali się nad potencjałem innowacyjności lubuskiej, rolą administracji publicznej w kreowaniu innowacyjnych kierunków gospodarki, funkcją nauki w procesie generowania i wdrażania innowacyjnych procesów w gospodarce. Uczestnicy dyskutowali m.in. o kierunkach kształcenia, roli administracji publicznej i nauki w kreowaniu innowacyjnych kierunków gospodarki

- Brałem udział w wielu takich dyskusjach, słuchałem wiele razy przedsiębiorców i wiem, że jako samorządowcy potrzebujemy takiej inspiracji – dodał **członek zarządu województwa Marcin Jabłoński**. - Naturalnie mamy świadomość, że samorządy regionalne powinny uczestniczyć we wszystkich działaniach promujących innowacyjność, poziom regionalny jest bardzo ważny, chociażby ze względu na sposób dystrybucji funduszy unijnych. A przecież Unia wyznacza obecnie właśnie gospodarkę, jako priorytet naszych działań. Jednak, jak uczy doświadczenie, zagospodarowanie tego strumienia pieniędzy nie jest takie proste, często konsumowaliśmy przecież ledwie część tych pieniędzy i nie zabrakło wiedzy, czy inwencji, ale po prostu kapitału. Na szczęście to się zmienia, innowacyjnych firm przybywa.

Dyskutanci rozmawiali o równomiernym rozwoju regionu, o miastach „piętnastominutowych” oraz profilach kształcenia, gdzie start medycyny na UZ podano jako przykład racjonalnego uruchomienia nowego kierunku. **Marek Cebula, burmistrz Krosna Odrzańskiego**, z pozycji byłego przedsiębiorcy i parlamentarzysty, a obecnie samorządowca podkreślał, że urząd powinien coraz bardziej przypominać firmę usługową z kompleksową obsługą klienta, na przykład potencjalnego inwestora. Labirynt urzędowych korytarzy i gąszcz przepisów jest w stanie zabić każdą ideę również tę innowacyjną.

Kto jest zatem winien temu, że lubuska innowacyjność nie jest na tym poziomie, na którym chcielibyśmy. Zapewne po trosze każdy z uczestników tej walki o nowoczesność. Jednak Lubuskie ma ogromne szanse na to, aby wygrzebać się z innowacyjnego dołka.

